

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym oraz na podstawie Statutu Ząbkowic Śląskich, § 36 pkt. 1 Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Dominik - o t w o r z y ł XXIV Sesję Rady Miejskiej w Ząbkowicach Śląskich VI kadencji, stwierdzając, że uczestniczy w niej 20 radnych, co stanowi odpowiednie quorum, przy którym rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Dominik poinformował, że protokół z obrad prowadzić będzie Pani Monika Gwóźdź.

Następnie przedstawił porządek obrad.

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy na rok 2012.
3. Zakończenie obrad.

Ad. pkt. 1 Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Dominik, zapytał czy ktoś chce coś wnieść do porządku obrad?

W związku z brakiem uwag do porządku obrad, został przyjęty.

Ad. pkt. 2 Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy na rok 2012.

Burmistrz Ząbkowic Śląskich Marcin Orzeszek, poinformował Wysoką Radę, że nie będzie mógł uczestniczyć w całej sesji.

Skarbnik Gminy Bożena Kurczyna, przedstawiła powyższy projekt uchwały, który stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Poprosiła o wpisanie w uzasadnieniu kwoty 782 tys 633 zł 93 gr.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Dominik, ogłosił przerwę na czas zaopiniowana powyższego projektu przez Komisje Rozwoju Gospodarczego i Budżetu Gminy oraz Komisję Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy.

Komisje zaczęły wspólnie obradować.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu Bogdan Tkaczyński, zaprosił wszystkich do udziału w posiedzeniu oby dwu Komisji dot. powyższego projektu uchwały oraz otworzył dyskusję w tej materii.

Radny Marek Ciapka, ostatnim rzutem na taśmę dzisiaj przekazują pokąźną kwotę nauczycielom, czy nie można było tej sytuacji rozpoznać odpowiednio wcześniej?

Kierownik Wydziału EKS Maria Pater, powiedziała, że problem nie polega na tym, czy się monitoruje czy się nie monitoruje tak do końca, problem polega na sposobie wyliczenia tego jednorazowego dodatku, który obdarowany jest konkretnymi zapisami w rozporządzeniu Ministra Edukacji ze wzorami w dwóch załącznikach, które są do tego rozporządzenia podane i dyrektorzy wyliczają z roku średnio roczną strukturę zatrudnienia również wyliczane są kwoty jakie zyskali nauczyciele w ubiegłym roku na poszczególnych stopniach awansu zawodowego i to są tylko liczone środki, które zostały wydatkowane przez Gminę, nie wchodzą w to wyliczenia środki, które zostały przekazane na wynagrodzenia dla nauczycieli z ZUS-u. Więc tutaj po prostu to z kart wynika również nauczycieli zatrudnionych, i każde prawidłowo przeprowadzone wyliczenie jest podstawą do zebrania tych informacji w całość, natomiast zgłaszane było w trakcie wyliczeń z różnych placówek, różnego rodzaju pomyłki, które trafiły się po drodze, a zmiana choćby o kilka groszy powoduje zmianę w całym systemie od razu. Takie wliczenia były prowadzone przez poprzednie dwa lata. Z wyliczeń wynikało, że te kwoty były dużo niższe, bo za 2009 rok ok. 18 tys zł do wypłaty, a za 2010 ok. 40 tys zł do wypłaty. Natomiast kwoty, jakie w tej chwili widać dot. jednej szkoły, a nawet jedna szkoła ma dwa razy tyle co, do wypłaty było w ubiegłym roku dla wszystkich szkół praktycznie. Przyczyn należy upatrywać zupełnie w innej sytuacji, nie tyle w programie, ile po prostu po pierwsze w sytuacji jaka była finansowa oświaty i również w sytuacji takiej, że drobne pomyłki, wahnięcia, wyliczenie chorobowego, skutkuje zmianami od razu w kilku w różnych pozycjach, poza tym jeszcze dla sprawdzenia wszystkiego prosiła Pana Sługockiego o nowy plik, i praktycznie do wczoraj przeliczali z Dyrektorami wszystkie pozycje jeszcze raz, aby te nieprawidłowości, jakie ewentualnie mogły się pojawić w poprzednim programie, nie było tutaj wykazane. Dlatego takie wyliczenia Państwo macie. Do 20-stego zgodnie z ustawą z kartą nauczyciela są sporządzane zbiory, ale do 27-go trwały przeliczenia i w dalszym ciągu one były do wczoraj. W tej chwili jest taka a nie inna sytuacja, te zmiany dot. takich poziomów jak stażyści, mianowani, dyplomowani, gdzie największe koszty zostały poniesione przez gminę na tym awansie zawodowym. W poprzednich latach mieli nadwyżkę wypłaconych środków na dyplomowanych i kontraktowych, a w tym roku mamy właśnie taką sytuację. Czym to mogło być spowodowane? Projekty organizacyjne zostały podpisane na rok

szkolny 2010/2011 w maju 2010 roku, tam już były zapisane pewne pozycje, które spowodowały, że nie wszyscy nauczyciele mieli możliwość uzyskania godzin ponad wymiarowych, natomiast tutaj mamy taką sytuację, że z budżetu wynikało na 2011 rok likwidacje oddziałów wiejskich przedszkolnych, likwidacje świetlic szkolnych, likwidacje przedszkoli od lipca, natomiast nie można było przeprowadzić żadnej likwidacji, ponieważ nie przeprowadza się zamykania placówek oświatowych w środku roku. Nie można było w grudniu ani nikomu wypowiedzieć umowy ani zrealizować tego przedsięwzięcia. Działania, które zostały podjęte przez wydział spowodowały, że środki, które były praktycznie przeznaczone na oświatę musiały wystarczyć dla wszystkich placówek oświatowych do końca sierpnia. I ta sytuacja jakby przeważała, bo to 2/3 roku są na wyliczenia tego jednorazowego wydatku. Jeżeli chodzi o monitorowanie, dyrektorzy byli proszeni o monitorowanie jednorazowego dodatku dla nauczycieli, materiał, program, o którym mówi w tej chwili przekazany był końcem października do placówek, był czas na wiele rodzaju tych przeliczeń. Każda zmiana na wyliczeniu wynikająca z tego, że ktoś chorował, że za zł 1,97 nie wypłaconej kwoty dla nauczyciela, ogólna stawka wzrosła prawie do 3 tys dla wszystkich. To są tego rodzaju sytuacje i z tego rozporządzenia wynika, że nauczyciel, który zarabia najwięcej to te środki w jednorazowym dodatku będzie miał również wysokie. Dziwne, ale prawdziwe, środki, które idą na wynagrodzenia dla nauczycieli będących na urlopie na poratowanie zdrowia, ponieważ wypłacane są ze środków gminy, również i Ci nauczyciele są objęci jednorazowym dodatkiem do wypłaty. To wynika z przepisów. Nie są brane pod uwagę również wypłacane środki w wynagrodzeniu nauczyciela, tzw. dodatek wiejski i mieszkaniowy, te dodatki socjalne, mimo, że środki idą do wynagrodzeń z tego tytułu, nie mogą być wzięte pod uwagę przy wyliczeniu jednorazowego dodatku, są niedomówienia w prawie, i myśli, że jak najszybciej pewne przepisy powinny być uściśnione, ponieważ są one niejasne. Za 2009 rok Gmina była objęta kontrolą RIO, pracowali na tym samym programie i ze strony RIO nie było wskazanych żadnych uchybień, jeśli chodzi o działania Gminy. Sprawa również ważna, poprosiła o zwrócenie na dysproporcje, jakie funkcjonują w wynagrodzeniach. Jeżeli nauczyciel dyplomowany od 1 września ma zasadnicze 2995 zł a średnią, jaką musi uzyskać wynosi 4817 zł, jeżeli nawet policzą 20 % od 2995 zł za 20 lat pracy i tak pozostałe środki są niewystarczające. Różnica między zasadniczą a średnią, jaką powinien uzyskać nauczyciel dyplomowany od września ubiegłego roku tj. 60 % wzrostu. To są tego typu realia, które powinny być uregulowane prawnie.

Radny Marek Ciapka, ma nieodparte wrażenie, że sprawy związane z wynagrodzeniami, które jak należy rozdzielić od wydatków rzeczowych można w sposób znakomity i bardzo dobry policzyć, myśli, że nauczyciele i dyrektorzy placówek chyba sobie z tym nigdy nie mieli problemu, a jego zdaniem problem może tkwić w tym, że może dostali mało pozwoleń elastycznych w zakresie kształtowania

nagród oraz dodatków motywacyjnych. Nie zgodzi się z panią Kierownik, że nadgodziny nadliczbowe w jakiś sposób wchodzą na podniesienie wynagrodzeń i wpływają na limit wynagrodzeń na koniec roku, bo chyba tak nie jest zgodnie z karta nauczyciela, bo tak Pani powiedziała, że nauczyciele nie wypracowali nadgodzin. Dodał, że nie neguje zasadności realizacji ustawy o karta nauczyciela oraz limitów wynagrodzeń, natomiast uważa, że pewna swoboda w zakresie przyznanych limitów, tym bardziej, że nauczyciele zakwalifikowani są w poszczególnych grupach awansu zawodowego i to można w sposób znakomity bez żadnych algorytmów, kredką i długopisem sobie wszystko wyliczyć. Na pewno nie jest tak, że nauczyciele mianowani wszyscy poodchodzili zabierając uposażenia i środki na wynagrodzenia dyrektorom placówek, natomiast jest to wszystko planowane na dany rok, wiadomo ile jest odejść, wiadomo ile w każdej grupie awansu zawodowego można zabezpieczyć tych środków. Natomiast powiedział coś z perspektywy związkowej, bo bardzo często spotykał się z taką zasadą, że pracodawcy bardzo często grożąc palcami swoim podwładnym próbowali w sposób nadmierny oszczędzać na tych wynagrodzeniach i na koniec roku obudzili się wszyscy z ręką w nocniku, bo albo trzeba było przerzucać z rzeczówek albo szukać środków dodatkowych albo szukać taką dużą kwotę bardzo potrzebną dla nauczycieli 11 godzin przed upływem terminu wymienionego w ustawie karta nauczyciela. I to go właśnie dziwi, bo uważa, że przy policzalności tego zawodu, przy nawet obecności tych algorytmów, przy danych wiadomych, jaka jest liczba nauczycieli, zaplanowane odejścia, to wszystko można sobie subtelnie i bardzo skutecznie policzyć.

Radny Franciszek Gawęda, to, co powiedział Radny Marek Ciapka, ma spore znaczenie w tym, co będzie ich czekać w przyszłym roku, i ma nadzieję, że Pan Burmistrz ma już wyrobiony pogląd na to, jakie są przyczyny tej sytuacji, w związku z tym jest to dobra lekcja na to, aby nie znaleźć się w roku przyszłym, czy 2013 w takiej samej sytuacji. Dlatego myśli, że dzisiejsza debata, teoretycznie nic nie zmienia, ponieważ przepisy, na które Pan Radny powiedział, że nie neguje tych przepisów, karta nauczyciela art. 30 a i b gwarantuje to nauczycielom i w tej chwili wydaje mu się, że żadne dywagacje nic w tym temacie nie zmieniają.

Radny Antoni Dulęba, chciałby się dowiedzieć, kto w tej chwili wynalazł akurat w ostatnim momencie, że to trzeba wypłacić i jak inne gminy z tym sobie poradziły. Czy Pan zasięgnął opinii, czy też mają taką sytuację jak nasza.

Burmistrz Ząbkowic Śląskich Marcin Orzeszek, powiedział, że kwestie wyliczeń i odpowiedzi na wszystkie pytania dot. bezpośrednio jednorazowego dodatku udzielił Pani Kierownik i Pani Burmistrz. Dodał, że w ostatnim czasie poświęcił wiele czasu edukacji, oświacie, nie było zbyt wiele na konsultacje jak to jest w innych gminach, ale zapytał jego kolegi Wójta Gminy Kondratowice, u niego np. jest do wypłacenia 60 tys

zł np. przy budżecie na oświatę oni akurat wydają 4 mln zł. Nie sprawdzał gdzieś indziej, nie było na to czasu.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat, powiedział, że ok. 70 % gmin w skali kraju jest w takiej samej sytuacji. Jest to tylko różnica skali tych dodatków, i w zależności o infrastruktury, jaką gmina dysponuje akurat na swoim terenie, ile ma szkół, ilu zatrudnia nauczycieli, więc tak się kształtuje różnica w tych kwotach. Różnica wynika jeszcze z tego, że jeżeli w ubiegłorocznym budżecie były wystarczająco zaplanowane środki finansowe, nie trzeba było przez cały rok zaciskać pasa, oszczędzać, tworzyć etatów 7/8, 3/4, 5/6 itd. To wtedy suma suma rum na koniec roku tych dodatków, tych wyrównań jest mniej. Natomiast te wszystkie zjawiska, o których tutaj Pani Kierownik powiedziała, plus świadomość ich i poprosił o odświeżenie pamięci, jak wyglądał budżet w zeszłym roku, kiedy musieli szukać pieniędzy i oszczędzać, prosić dyrektorów o te oszczędności, żeby w ogóle zamknąć budżet całoroczny. To spowodowało, że w tym roku te dodatki wyszły takie a nie inne. Myśli, że nie tutaj tkwi problem, problem jest zupełnie gdzie indziej, i oni wszyscy doskonale o tym wiedzą, tylko boją się o tym głośno mówić, a tym bardziej podjąć konkretne męskie decyzje.

Radny Marek Ciapka, powiedział, że sytuacja jest oczywista, bo problem z oświatą jej funkcjonowania w kształcie takim a nie innym przypisanym do każdej gminy jest jakby sprawą indywidualną, natomiast zdaje sobie sprawę i ceni słowo Pana Przewodniczącego Zdzisława Burnata, bo kto, jak kto, ale on jest zorientowany w materii gminnej jak i oświatowej, natomiast on dalej twierdzi, że należy oddzielić sprawy utrzymania bieżącego oddziałów od zaplanowanych środków finansowych na wynagrodzenie, uposażenie i przyznane limity, bo z tego co się orientuje to limity przyznaje się na dany rok, na danego nauczyciela i to można sobie policzyć. A to, że problemy były i będą tj. sprawa oczywista a najgorzej w tym wszystkim jak się robi koło tego politykę.

Zastępca Burmistrza Ewa Figzał, powiedziała, że omawiając obszar tylko merytoryczny tego ważnego problemu, chciałaby popierwsze powiedzieć, że państwo czekali na tą uchwałę, dlatego, że nie wie ile razy próbowali przeliczać i zaklinać tą magiczną cyfrę, której przyzna nie spodziewali się w takim rozmiarze. Dlaczego ona nastąpiła? Przez cały rok 2011 analizowali, nie było miesiąca, aby nie podchodzili z pokorą do obszaru oświaty. Jak zatwierdzany był budżet na 2011 rok w projekcie budżetu poprzednika nie było ujętych zadań pn. od 1 stycznia świetlice, od 1 stycznia 2011 roku oddziały przedszkolne przy szkołach, od 1 sierpnia 2011 roku przedszkola publiczne, i oni mając pieniądze, jakie mieli musieli je rozdać placówkom oświatowym, które były, bo w trakcie roku, jak zostało tutaj powiedziane złamałoby prawo gdyby zwolniono nauczycieli, bo gwarantuje

bezpieczeństwo pracy karta nauczyciela, skończył się rok szkolny, przyszedł okres pierwszego września, mieli inną wiedzę, ale projekty organizacyjne podpisane zostały w maju. Po tym ciśnieniu związanym z początkiem roku szkolnego cel priorytetowy to było zabezpieczenie ludziom miejsc pracy, i przydział czynności był dokonany właściwie, tak, aby każdy nauczyciel dostał od swojego dyrektora etat. Natomiast, jeżeli była mowa o możliwościach dania czegoś więcej, to to dawano, ale były osoby takie, które nie dostały całego etatu, dostały część etatu. Ten jednorazowy dodatek tj. prawo, które zobowiązuje organ jednostkę samorządu terytorialnego do wypłaty. Ja rozmawiała z Panem Sługockim wielokrotnie stwierdził, że wg karty nauczyciela i rozporządzeń Ministra właściwego do spraw oświaty i ministra pracy, trzeba spełnić dwa warunki, aby ten dodatek uzyskać, tzn. trzeba mieć zatrudnienie w placówce oświatowej publicznej oraz trzeba pobierać wynagrodzenie z jednostek samorządu terytorialnego, tj. algorytm matematyczny złożony w programie, aby uniknąć błędów w wyliczeniach różnego rodzaju, bo w programie tym grosz lub złotówka daje skutki innych cyfr i innych liczb. Chce, aby państwo przyjęli informację, że ten dodatek jednorazowy nie jest dodatkiem wyrównawczym, jest to dodatek wprost proporcjonalny do dochodów, które dany pracownik nauczyciel otrzymuje a nie jest odwrotnie proporcjonalny. Potocznie mówi się, że dodatek wyrównawczy itd. Jest on wprost proporcjonalny w związku z tym, co Pani Kierownik powiedziała, kto ma wyższe dochody, większy dodatek dostaje. I widoczne jest to w tych przeliczeniach gdzie na nauczyciela dyplomowanego jest tam ok. 400 tys zł. Obraca się tylko w obszarze merytoryki i przydział czynności dla nauczycieli był tak skonstruowany, aby ludziom dać pracę, w związku z tym teraz muszą dokonać dopłat.

Radny Marek Ciapka, parafrazując słowa jego przedmówczyni, poprosił o nie wbijanie ich w poczucie winy. Natomiast to, co mówił o polityce, czy jest tak czy inaczej zapisane świadczy, że jej polityka, jeżeli chodzi o środki finansowe oraz funkcjonowanie oświaty, bo on tutaj nie widzi rozwiązań systemowych, a znajduje się w budżecie zapis, że środki na oświatę spadają w porównaniu do roku 2011 o 4,5 % to to nie jest polityka? No jest polityka, jeżeli tych środków będzie brakować, jeżeli nie przyjmuje się, a będzie brakować, jeżeli będą dalej stosować pół środki no to nic się nie poprawi w tym zakresie a dodatkowo, jeżeli będą wiązać ręce kierownikom jednostek organizacyjnym, dyrektorom placówek oświaty w zakresie kształtowania przyznanych limitów wynagrodzeń, co należy odróżnić od utrzymania bieżącego placówek, to będzie taka sytuacja a nie inną. I to, że 80 % placówek oświatowych ma takie problemy to nie zwalnia ich z obowiązku podjęcia rozwiązań systemowych oraz kształtowania właściwych wynagrodzeń w sferze oświaty, bo później będą się spotykać z takimi problemami jak teraz.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu Bogdan Tkaczyński, zamknął dyskusje w tej materii, oraz poprosił członków Komisji Gospodarczej o przegłosowanie, kto jest za przyjęciem projektu.

Głosowanie

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Budżetu Gminy przyjęła jednogłośnie projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy Zdzisław Burnat, poprosił członków Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Gminy o przystąpienie do głosowania nad zaprezentowanym projektem uchwały. Kto z członków Komisji jest za pozytywnym zaopiniowaniem proponowanego projektu uchwały:

Głosowanie

Członkowie Komisji jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Dominik, wznowił obrady Sesji Rady Miejskiej. Powiedział, że jest znana opinia obydwu komisji, ale otworzył dyskusję, bo może ktoś chce zabrać głos.

W związku z brakiem głosów, zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Dominik, poddał pod głosowanie Wysokiej Radzie projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy na rok 2012. Kto jest za przyjęciem zaprezentowanego projektu uchwały.

Głosowanie

Wysoka Rada jednogłośnie przyjęła zaprezentowany projekt uchwały.

Ad. pkt. 3 Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad sesji Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Dominik zamknął obrady.

Protokołowała

Monika Gwóźdź

Przewodniczący Rady Miejskiej
(-) *Andrzej Dominik*